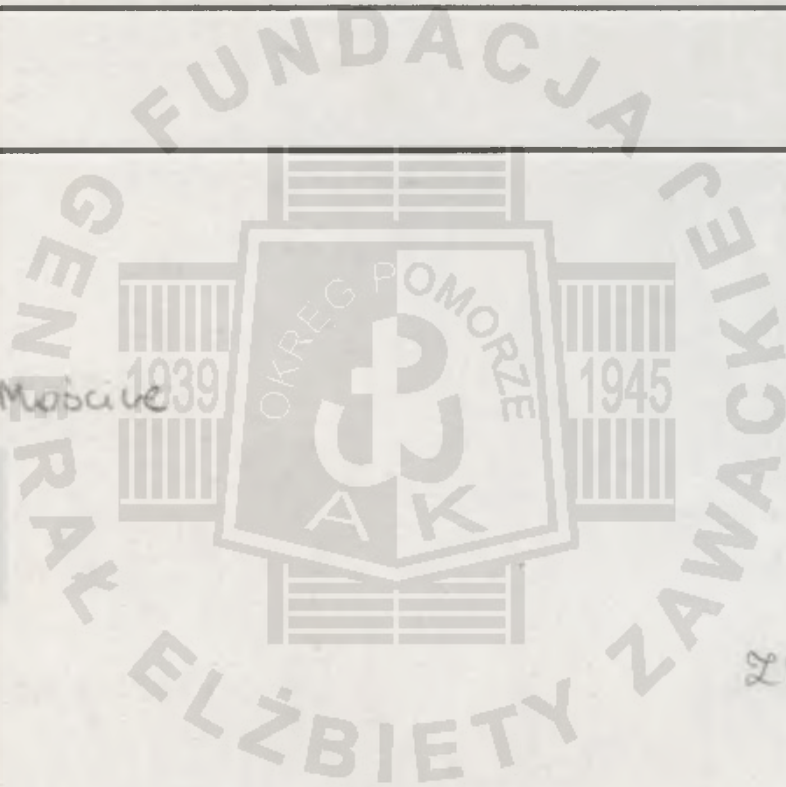


MEMORIAL
General Marii Wittek



adres:
33-101 Tarnobrzeg Maszów

ZHP Okr. FK
Kraków
Obr. Tarnobrzeg

+124 05.05

MADZIAR Irena

zam. Augustyn
ps. "Iskra"

990/WSK
1

++

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — MADZIAR Irene

I/1. Relacja ✓ k. 12, s. 1-19 T. 990 / WSK

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 2, s. 1-2

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 1, s. 1

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ skiany s.t. 10, ksero 1szt.

I/1 RELACJA

- relacja własna, rkps (oryg.), k. 3, s. 1-5
- uzupełnienie relacji, rkps (oryg.), k. 3, s. 6-10
- relacja własna, mps, kopia, k. 3, s. 11-13
- wspomnienia z okupacji - Akcja, Broza⁴, rkps, kopia, k. 3, s. 14-19



ps. 'Jokra'

Relacja uczestniczki walk o niepodległość Polski w latach 1939-1947.

Augustyna Jrems z domu Madziar, urodzona
23.IX.1923 r. w Warszawie, córka Andrzeja i Heleny
z domu Kalbac.

Pochodzi ze środowiska inteligencji pracującej - ojciec mój
był od 1928 r. pracownikiem Zakładów Acetowych (PFZA)
w Mościcach na stanowisku mistrza elektryka.

Obecny mój adres: Augustyna Jrems Tarnów - Mościce
ul. St. Amster 7 kod 33-101 tel. 330-153.

W roku 1939 ukończyłam gimnazjum SS Wszelaniek w Tarnowie
a następnie ~~w 1944~~ ukończyłam ~~ukończyłam~~ kurs kręgowości
zorganizowany w Zakładach Acetowych w Mościcach, gdzie byłam
zatrudniona od 1948 r.

W roku 1934 wstąpiłam do ZHP do I sztybu w Szarym Żelazku
im. Marii Curie Skłodowskiej w Mościcach, pełniąc stopniowo
funkcje zastępowej, a po przeszkoleniu w metodycznym kursie
kierowniczym Pracy Zuchowej w 1938 r. na Buczni (kolo Skoczowa)
prowadziłam Gromadę Zuchową w Mościcach.

Byłam zafascynowana ideą ZHP, która poprzez obozy, ćwiczenia,
zabawy wypracowała w nas karność, hart ducha, prawidłowość
oponowanie, poświęcenie i współdziałanie.

Od początku roku 1939 brałam udział wraz z harcerkami
z zastępu zastępowych a to w składzie: Jermina Chodak (nie żyje),
Ewa Georgiadis (nie żyje), Władysława Gmyśl (nie żyje), Zofia Re-
gulska-Weberówna i ja Jrems Madziar-Augustynowa w 3-miej.
kursie sanitarnym prowadzonym przez ówczesnego lekarza
fabrycznego dra St. Świerczewskiego.

Z chwili ogłoszenia powszechnej mobilizacji w dniu 1. IX. 1939 r. - zastęp harcerek-sanitariuszek rozszarowano w budynku Ambulatorium i pozostawaliśmy do dyspozycji lekarza. Tu nastąpiło pierwsze moje i nasze zetknięcie się z cudzym nieszczerstwem, osamianiem, kłamstwem. Niemcy bombardowali i strzelali na torach kolejowych między Białobitanami i Bogumitowianami pociąg z wojskiem i ludnością cywilną, byli ciężko ranni, trzeba było udzielić pierwszej pomocy i odstawić do szpitala do Tarnowa, miałam wtedy 16 lat. Byłam uczestniczką Harcerskiej Pogotowia Wojennego w Mościcach, którego komendantem był hm. Wincenty Musiel - mąż Hufcowy.

Po zakończeniu wojny mianickich młodzieńców harcerska medala dzięła, ale już indywidualnie, albo w małych grupkach. Nasz komendant Hufca moscickiego hm. Wincenty Musiel, który przybrał pseudo „Komar” vel „Zmudziński” zaczął dobierać starszą młodzież harcerską, w której gronie ja też znalazłam. Tak powstawały Szare Szeregi.

Przysięgę złożyłam w maju 1940 r. w mieszkaniu starszej koleżanki harcerki d-lny Heleny Hutyrę ps. „Lena”. Przyrzekałam na krzyż harcerski i obrazek M.B. Częstochowskiej i zostałam wciągnięta do pracy konspiracyjnej. Ideaty zdobyte w Harcerstwie były mi pomocne w okresie okupacji, gdy jako harcerka Szarych Szeregów brałam czynny udział w konspiracji na terenie placówki Armii Krajowej „Mowika” w Mościcach. - razem z koleżankami harcerskimi: Grygiel Władysława ps. „Wrozo” (nie żyje), Ewa Georgieses ps. „Pepita” (nie żyje), Zofia Weber ps. „Regulska” ps. „Kaska”, Stanisława Baran - Rolska ps. „Sławka”, Alicja Dobrzańska - Trzeźwińska ps. „Czekolada” (nie żyje), ja Jolanta Madziar - Augustynowa ps. „Iskra”. Celem naszym było: praca przy drukowaniu prasy podziemnej „Biel i Czernia”, kolportaż prasy na poszczególnych placówkach, doręczanie meldunków.

czynności te wykonywane były do wyzwolenia tj. do 15.I.1945r.

W czerwcu i lipcu 1944r. grupa wojenn. harcersk. przedchodziła przeszkolenie wojskowe, które prowadził por. Michał Steczyński ps. „Kalina” z Tamowa. Przeszkolenia i ćwiczenia wojskowe odbywały się w miejscach w miejscowości Władysław Grygół ps. „Wrosz” oraz Jurek Madziar-Augusty nowaj ps. „Iskra”.

W lipcu 1944r. obwód tamowski Armii Krajowej nacierając się do opółkopolskiej akcji „Burza” zmobilizował do walki partyzanckiej I-szy Batalion 16 p.p. A.K. kryptonim „Barbara”. Dowódcą batalionu był kpt. Eugeniusz Borowski ps. „Seliwa” (obecnie major).

Dnia 1.VIII.1944r. otrzymałam rozkaz stawienia się na punkt zborny w Pleskiej (por. Faruż). Wraz ze mną zgłoszili się również:
- Władysław Grygół ps. „Wrosz”, Stanisław Boran-Poleska ps. „Siewka”,
- Alicja Dobrzańska-Treżnińskich ps. „Czekalska” i ja Jurek Madziar-Augusty nowaj ps. „Iskra”. Zameldowawszy się do Komendantki Obwodu Wojskowej Służby kobiet kol. Wandy Wróblewskiej-Skłodkiewicz ps. „Jadwiga” zostałam przydzielona do IV kompanii kryptonim „Ewa”, która wchodziła w skład I-szego Batalionu Partyzanckiego. Dowódcą IV kompanii był zawodowy oficer por. Michał Steczyński ps. „Kalina”, zaś zastępcą jego ppor. Jan Kozar ps. „Kryś” pracownik Zakładów Azotowych w Tamowie. Skład IV kompanii „Ewa” to w przeważającej części harcerze z naszego Hufca, oraz pracownicy fabryki w Młosicach, w tym z placówki „Monika” z Młosic.

Dobrze nasza droga to droga bojowa wraz z całym Batalionem Partyzanckim. krypt. „Barbara”. Byłam dumna i szczęśliwa, ponieważ razem ze swoimi kolegami harcerkami mogłam brać udział jako sanitariuszka-łęczniczka w walkach partyzanckich o wolność ukochaną Ojczyznę, znosząc trudy i niewygody życia partyzanckiego.

W okresie okupacji od 1940 r. w obawie przed represjami i wywozem na roboty do Niemiec, zatrudniona byłam w młynie gospodarczym w Wierchosławicach dojeżdżając na rowerze około 4 km z domu z Mościc do pracy w młynie. Od X - XII. 1944 r. zatrudniono mnie w Gminnym Ośrodku R.G.O. (Kasa Włosa Opiekunów) w Wierchosławicach. Wiosną tej pracy czy to w młynie, czy w R.G.O. przywożłam z Mościc i rozpowszechniałam na wsi prasę podziemną.

W grudniu 1944 r. jedąc rowerem z Mościc do Wierchosławic zostałam zatrzymana przez patrol niemiecki i umieszczona w obozie pracy, który znajdował się w tej miejscowości w szkole. Wypadek ten był dla mnie bardzo tragiczny, ponieważ przewoziłam w torbie plik gazetek prasy podziemnej "Biel i Czerwień" do rozprowadzenia. Czekając w kancelarii obozu na komendanta skierowałam z chwilką niemożności pełniącego mnie zadaniem niemieckiego (czytał gazetę) ~~nie~~ udając że podkleiłam drewno do piwa, rozmawiałam na palenisku plik gazetek, przydykiwałam drewnem i odetchnęłam spokojnie paląc je. Na skutek interwencji siostry gminy i niemieckiego lekarza, który zarecytował ze mnie, że jestem niezbędnie potrzebna w Ośrodku R.G.O. - zwolniono mnie z obozu, ale musiałam codziennie podpisywać listę obecności w obozie i tak było aż do likwidacji obozu około 15. 1945 r.

W roku 1944 uczestniczyłam na lekcie w kompletach prawodromych przez prof. Zofię Jasprzak.

Okres powojenny: jako dzierżawca młyna w Wierchosławicach zatrudniona byłam do 1947 r., następnie od 1948 - 1950 r. prowadziłam ~~spółdzielnię~~ księgowość w Komitecie Budowy Szkoły Ogólnokształcącej w Mościcach, a od 1950 r. do emerytury tj. do 1979 r. pracowałam w księgowości w Zakładach Azotowych w Mościcach. Przez 16 lat prowadziłam społecznie księgowość w Komitecie Rodzicielskim Szkoły Ogólnokształcącej w Mościcach za co otrzymałam dyplomy i listy pochwalne.

Obecnie jestem na emeryturze, ale nadal jestem związana

ze Stowarzyszenia Szarych Szeregów Oddział w Krakowie - krag w Mościcach, jak również z kragiem Starszyca Harenek Z.H.R. im. Franciszki Czarnickiej w Tarnowie.

Posiadam fotografie z okresu konspiracji i partyzanckiej.

W tut. tarnowskim radio „Dobra Nowina” w 1995 roku w audycji „Tobie Polsko”, który to cykl prowadzi dr Maria Żychowska, relacyjonowałem moje przeżycia z tamtych lat.

Kilka moich fotografii znaleźć można w książkach

„Ciemniemi” red. Jędrzej Tucholski str. 221

„Szlaki Partyzanckie” red Stanisław Jędrzej str. 69, 110

„Szare Szeregi” red Jędrzej Tucholski tom I str. 213

„Szlakiem Harenskimi i Szaro-Szeregowymi lat 1934-1949” red Wiktor Gygiel.

W roku 1941 wstąpiłem do ZBoWiD w Tarnowie, natomiast od 21.02.1941 należałem do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg A.K.

Małopolska w Tarnowie, pełniąc funkcję krógową w Zarządzie kofa A.K. w Tarnowie.

Ponadto posiadam:

Krzyż A.K. leg. Nr. 961 Londyn 23.8.1967r.

Medal Wojska Polskiego po raz 1, 2, 3, 4 leg. 12132 Londyn 25.7.1967r.

Krzyż Partyzancki leg. Nr. 534-75-3 Warszawa 7.5.1975r.

Krzyż za zasługi dla ZHP leg. Nr. 1108 W-wa 26.03.1987 Rozk. Nacz. 4/87

Dnia 14.02.1992 r. rozkazem Nr. 2/92 Szefa Wojsk. Sztabu Wojskowego w Tarnowie przyznano mi stopień wojskowy: Starszy Sierżant.

Załączam 11 (jedenaście) fotografii z okresu okupacji z działalności konspiracyjnej i partyzanckiej.

Tarnów, Mościce 20.03.1998 r.

Józef Augustyn
ps. „Iskora” z d. Madriar

Relacja w piśmie 09.12.1999 zob. Ldz: 3411/W51K I 116
1.

Augustym Irene z d. Madziar

ul.

33-101 Tarnów-Mosicze

"Iskra"

Załącznik do relacji uczestniczek
walki o niepodległość Polski.

a) o sobie

I. Dane ogólne

1. Augustym Irene z d. Madziar
2. ur. 23. IX. 1923 Warszawa ul. Dziekna 37
3. Andrzej i Helena z d. Kalbuc 1945
4. inteligencja pracująca - ojciec mistrz elektryk.
5. brodnie - ogólnokształcące - księgowe
6. 33-101 Tarnów - Mosicze ul. St. Anioła 7 tel. 330-153

II. Okres przedwojenny do 1.12.1939 r.

1. uczennica Gim. SS Urszulanek w Tarnowie
 - harcerka I drużyny żeńskiej im M.C. Skłodowskiej w Mosiczech
 - zastępcza - oraz kierowniczka gromady melowej w Mosiczech - po przeniesieniu w Szkole Just. na Buzem w 1938¹⁹³⁷
2. kurs 3-miesięczny sanitariuszek harceerek z zastępcami zastępowych prowadzony przez dra Zekhadyma i FZA w Mosiczech dr Stanisław Świerczewski zorganizowany wiosną 1939 roku. Zastępcami zastępowych w składzie: Janina Chodak Ewa Georgiadis, Władysława Gnygiel, Irene Madziar, Zofia Weber - został skoczony w budynku Ambulatorium Zekhadyma. Tam zetknęłam się pierwszy raz 1. IX 1939 r.

z okropnym nieszczerstwem ludzkim, z naszymi zohiankami jak również cywilami ze zbombardowanego przez Niemców pociągu. Udzielając pomocy najbardziej potrzebującym, opatrując rany transportowaliśmy ażko naszych do szpitala w Tarnowie. Byłam wtedy uczestniczką Harcerskiego Pogotowia Wojennego w Mordicach, którego komendantem był Hufcowy km. Wincenty Mucha.

III. Okres okupacji do maja 1945 r.

1. pracowałam od 1940 r. - VI. 1944 r. w kancelarii Miłyna Gospodarczego w Wierzbowicach
Od X. 1944 - XII. 1944 r. zatrudniona byłam w Gminnym Urzędzie R.G.O. (Rada Główna Opiekunów) w Wierzbowicach.
2. Po wkroczeniu okupanta (wiosna 1944) w małych grupkach harcerki uczestniczyłam w udzieleniu pomocy uciekinierom, jeńcom pobliżu więzienia przez hitlerowców w obozie jenieckim w dawnej Hali Sportowej w Mordicach. (dostarczenie żywności, papierosów, listów i t.p.)
Od V. 1940 r. zostałam zaprzysiężona do konspiracji ŻWZ - AK.
3. kryptonim placówki „Moriska” w Mordicach, razem z koleżankami harcerkami: Grygiel Władysława, Alicja Dobrzańska, Ewa Georgiadis, Zofia Weber, Irena Medziar, Stanisława Baran, Halina Kloc, Longina Woś i in. mieliśmy za cel kolportaż prasy podziemnej, praca przy drukowaniu gazetek i ulotek, łączność z placówkami, dostarczenie

2 | przetrwał me okres akcji "Burza"
w kasowej kasie w cyfrach
miesiąt

4. meldunków. Tak trwała do XI. 1944 r.

4. Mój pseudonim "Iskra". Od VII. 1944 r. do X. 1944 r.

zostałem powołany do akcji "Burza" i przydzielono-

no do I. Batalionu Partyzanckiego krypt. "Barbara"

- A.K. pod dowództwem majora (wtedy kapitana), Lełwoj

Engelmuza Bronostkiego - uczestniczyłem jako sanitariuszka - łączniczka w potyczkach i walkach IV komp.

"Ewa", która wchodziła w skład I. Batalionu Partyzanck.

Kompanie to stacjonowała w przeważającej części

z młodzieżą warszawską oraz z pracownikami Zakładów

Przetworczy w Mościcach.

5. W XII. 1944 r. zostałem zatrzymany w czasie przewo-

żenia pracy podziemnej - w obozie pracy mikrorezerwym

ni w Szkole Podstaw. w Wierchusławicach, gdzie

oszukiwałem w kancelarii obozu na pomieszczenie - wzmocnienie

plik gazet do pieca - spalili nas! Ponieważ pracowałem

wtedy w R.G.O. w Osławie Gminnym - za porozumieniem

ówczesnego wojska gminy i miejscowego księdza -

zwolniono mnie z obozu, ale do końca wojny

musiałem codziennie podpisywać w obozie listę

obecności.

6. Od V. 1940 r. do wyzwolenia 15. I. 1945 r. zaangażo-

wana byłem w pracy konspiracyjnej w Szarych

Szeregach na terenie placówki "Monika" w Mościcach.

W moim mieszkaniu (miejsc. Rodziców) przy

ul. Zeromskiego 7 (wtedy tak się nazywała) odbywały

się szkolenia wojskowe prowadzone przez por. Józefa

Stecyngowa dowódca IV-ty kompanii w I. Bat. Part.

Również w czasie okupacji u nas w domu
odbywały się tajne lekcje konspiracyjne w zakresie
liczalnym prowadzone przez prof. Karpiukę Zofię.

- bratem w młodości również uczył -
w okresie tym bratem ^{o wyprawach i bractwach} ~~z~~ udziałem młodych
młodości na terenie placówki.

IV. Okres powojenny.

Od 1945 r. - 1947 pracowałem w wioskach jako
dziejewca, następnie od 1948 - 1950 zatrudniono
byłem w Komitecie Budowy Szkoły Ogólnej w Mościcach
o charakterze księgowy, a od 1950 aż do emerytury
tj. do 1979 r. pracowałem w dziale Finansowym
Zakładów Przemysłu w Mościcach.

Pomagałem przez 16 lat społecznie prowadzić księgo-
wość w Komitecie Rodzicielskim Szkoły Ogólnej
w Mościcach za co otrzymywałem listy dziękuję.

Obecnie jestem na emeryturze, ale nadal jestem
związana ze Stowarzyszeniem Starych Szeregów Oddr.

w Krakowie - Krąg w Mościcach, jak również
z Kręgiem Starszych Harcerzy im. Krasiński Czarnickiej
w Tarnowie, L. H. R.

Pracuję społecznie w Zespole Świat. Dł. Kolm. Ak
w Tarnowie już kilka lat jako p.s. Księgowy.

Posiadam liczne fotografie z tamtych lat
(konspiracja, partyzantka) a także relikwie z
udziałem ~~o~~ wspomnień o awanturze w rodzinie

"Dobra Nowina" w 1995 r. w cyklu audycji "Tobie Polsko"
który to cykl prowadził i prowadzi dr. Zychowska Maria.
kilka moich fotografii znalazł można w książkach:

1) "Cichociemni" autor Jędrzej Tuchowski str. 221
2) "Szlakiem Harcerskim i Szare Szeregówym lata 1934-1939"
autor. mgr Gryfiel Wiktor

3) "Szare Szeregi" red. Jerzy Jabreński Tom I str. 213

4) "Szlaki Partyzanci" autor Stanisław Demus

Zarys działalności I Batalionu 16 pp. Armii Krajowej
ziemi tarnobrzeskiej kryptonim "Barbara" w 1944 r.

napisano 10 stycznia 1998 r.

Augustyn Troncy

1/1/11

RELACJA IRENY AUGUSTYNY
Z D. MĄDZIAR PS. "ISKRA"

Będę mówiła o pracy konspiracyjnej nie tylko swojej lecz małej grupki dziewcząt moich koleżanek. Naszą szącą od czasu kiedy to przed wojną należałam do drużyny harcerek im. M. Curie Skłodowskiej w Kościelcach. W roku 1939 gdy coraz częściej zaczęto mówić o wojnie- zorganizowane nam kurs sanitarny, który obowiązywał starsze harcerki t.zw. zastęp zastępowy. Kurs ten prowadził ówczesny lekarz zakładowy dr. Świerczewski.

Nie długo trzeba było czekać aby urzeczywistnić otrzymane na kursie wskazówki. W dniu wybuchu wojny 1 września zostałyśmy skeszarowane w Ambulatorium. Wyposażono nas w torby sanitarne, buty z obolewami, mekiny, toporki. Bardzo byłyśmy dumne z powierzonej nam funkcji.

Trwało to zaledwie kilka dni, bo zaraz w pierwszych dniach września spadły pierwsze bomby na Świerczków. Samoloty niemieckie zbombardowały tor kolejowe w lesie między Miodolinami i Bogumiłowicami na których to torach stały wagony z kolekinierami i wojskiem. Rozeszliśmy nas do udzielania pierwszej pomocy rannym, oraz do przetransportowania ich do szpitala w Tarnowie.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich nadal działałyśmy w grupkach niezorganizowanych. Działalność nasza ograniczała się do pomocy jeńcom wojennym, którzy byli skeszarowani w magazynach Soli i w dawnej Hali Sportowej. Dostarczałyśmy im do obozu żywność, odbierałyśmy pocztę, rozsyłając pod wskazanym adresem.

W r. 1942 w mieszkaniu jednej z koleżanek Heli Hutyrkanej zebrała się nas mała grupka, słożyłyśmy przysięgę, na krzyk harcerski, że będziemy walczyć z okupantem do ostatniej kropli krwi, że dotrzemy tajemnicy... Już dokładnie nie pamiętam treści tej przysięgi.

Od tej chwili zaczęła się praca w konspiracji, praca która niejednokrotnie wymagała poświęceń i ofiar.

Dostawało się różne zadania do wykonania, np. przenoszenie amunicji, meldunków, poczty, kolportowanie prasy podziemnej do poszczególnych placówek na terenie całego powiatu. Dostarczenie papieru, maszyny do pisania, pisanie matryc. Poza tym organizowałyśmy zbiórki odzieży i żywności, robiłyśmy paczki i rozsyłały do obozów dla więźniów.

Równocześnie przechodziłyśmy przeszkolenie wojskowe, a więc zapoznanie się z różnymi rodzajami broni ręcznej, z kuczą wojskową.

Wszystko odbywało się w wielkiej konspiracji.

Znało się najwyżej 3 lub 4 osoby.

W 1944 r. w pierwszych dniach sierpnia otrzymałam polecenie ukrycia się wraz z koleżanką wyznaczoną trasą do Pleśnej. Tam był właśnie punkt zbiorczy Oddziału partyzanckiego 16 p.p. A.K. pod dowództwem kapitana Borowskiego Eugeniusza "Leliwy".

Przydzielono mnie jako sanitariuszkę wraz z trzema koleżankami do 4 kompanii porucznika "Kalinę", która okładała się przeważnie z naszymi kolegami harcerzami, ze znajomych z Mościc.

Dopiero tu zaczęliśmy się poznawać, witaci jednocześnie dziwił jak to się mogło stać, że mieszkając w sąsiedztwie, pracując razem w biurze czy na warsztacie nie wiedziało nikt jedno o drugim.

Zaczęła się partyzantka.

Różnie bywało - nieraz chłodno i głodno. Miało się wtedy tych "naście" lat. Każdemu zdawało się, że ruszy z powagą bryłę świata, że nie na rzeczy niemożliwych, zapal wzrastał. Z ochotą szli chłopcy na wypadki nęskające wroga.

Byliśmy przyswajani do zwycięstw w na różnych zasadkach, gdzie dzięki zaskoczeniu odnosiliśmy sukcesy i to bez strat.

Były jednak chwile smutne zwłaszcza gdy śmierć zaglądała w nasze szeregi.

Pamiętam, byliśmy wtedy w okolicach Ciężkowic na Suchoj Górze.

W jednym dniu zginęło w naszej kompanii dwóch chłopców - jeden rano, Wittek Eończyk, drugi wieczorem Tadek Czupiel.

Jedną z ośmiu akcji dokonanych przez Oddziały i batalion partyzancki 16 p.p. A.K. Ziemi Tarnowskiej była akcja pod Pławą. Akcja ta miała na celu sparaliżowanie ożywionego ruchu niemieckich transportów kolejowych na linii Tarnów-Krynica.

Do wykonania tej akcji wyznaczono naszą kompanię.

Mieliśmy za zadanie założyć miny, które miały wybuchnąć pod nadjeżdżającym transportem i zdobyć jak największą ilość broni.

Noc była ciemna bezksiężycowa.

Akcję przygotowano dokładnie.

Po wysadzeniu lokomotyw, chłopcy zaczęli ostrzeliwać ciemną sylwetkę pociągu. Nie przewidziano jednak tego, że za kilkoma wagonami towarowymi znajdował się długi rząd platform załadowanych czołgami i samochodami. Wystrzeliło w niebo kilkanaście rakiet, zrobiło się jasno jak w dzień, no i zaczęło się piekło. Pociąg poprostu miał ogień.

O opanowaniu pociągu nie było mowy, tym bardziej, że nasi chłopcy nie posiadali broni przeciw-pancernej.

Z trwogą czekaliśmy w obozie na powracających z akcji kolegów rannych, obszarpanych, obłożonych. Koło południa brakowało nam jeszcze czterech ludzi i ci już nie wrócili.

Na drugi dzień wraz z sierżantem "Sosną" wyznaczono mnie do zdobycia wiadomości u miejscowych ludzi o losie zaginionych kolegów. Dowiedzieliśmy się, że o świcie Niemcy przeszukali pobojowisko, znaleźli naszych żołnierzy - jeden z nich żył i dobili go.

Niemcy wycofali się z powrotem do Tarnowa. Ruch Przerwa w ruchu kolejowym trwała do późnych godzin wieczornych.

Akcja pod Pławą szczególnie utrudziła nam w panice, ponieważ zaskoczono nas olbrzymią przewagą ognia nieprzyjacielskiego. Wielu z ochotców odchodziło z pola walki z poczuciem przegranej zapominając, o tym, że główny cel akcji tj. spowodowanie przerwy na linii kolejowej został osiągnięty.

Rokrocznie PTK urządza rajdy jesienne po Ziemi Tarnowskiej. Trasa rajdu biegnie szlakiem, którym 28 lat temu przemierzały Oddziały partyzanckie. Są to miejscowości: Pleśna, Łowozówek, Ciężkowice, Sieniachów, Sucha Góra, Batówki, Pławna, Janna, Dąbry i inne. Gdy będziecie tamtędy przechodzić zwróćcie uwagę na rozsiane mogiły po tym terenie, wprawdzie są to obecnie mogiły symboliczne, bowiem po wojnie ekshumowano zwłoki na tutaj cmentarz.

Wspomnienia z okupacji - Akcja "Burza"

Harcerskie Drużyna Żeńska ZHP im. M. Curie Skłodowskiej w Moszczacku wchodziła w skład Hufca Młodzieżowego, którego komendantem był Lucem. Wincenty Świdzia. To powstanie, ze wspomnianego obozu letniego na Włocławku, w lipcu 1939 r. postanowiono urządzić pokazowy obóz nad Bralą, by w ten sposób wroczyć do wzięcia 5-tą rocznicę powstania Hufca ZHP w Moszczacku, jeli równie zaprzeczonej naszymi rodzicom i miejscowemu społeczeństwu nasz 5-letni dorobek harcerski. Zapowiadało się wszystko b. dobrze. Następnym wybuch II-giej wojny światowej 1. IX. 1939 pokrzyżował nasze plany.

Terore brzmiały nam w uszach pieśni przy oborowych ogniskach, gdy Ojczyzna przypominała nam słowa przyrzeczenia harcerskiego że "całym zyciem będziemy pełnić służbę Bogu i Polsce, i będziemy mieć chętnie pomoc bliźnim... Staroza młodzież przeszła do bezpośredniego działania w Pogotowie Harcerskim. Chłopcy zostali zmobilizowani do służb pomocniczych przy obstawie mostów i dróg w rejonie Motlic, uczestniczyli w marszach radiowych, przekazywali meldunki wleczom fabryki ublokowanymi w schronach budynku administracyjnego.

Natomiast my, starsze harcerki z zastępu zastępowych zostaliśmy zakwaterowane w budynku Ambulatorium na Ogrodzie i stworzyliśmy zastęp sanitariuszek. Były to: Zofia Weber, Janina Chodak, Władysława Grygie Jreua Madriar, Ewa Georgiades. Terore na początku roku 1939 przedchodzącym przeszkolenie sanitariuszek prowadzone przez ówczesnego lekarza fabrycznego dra Stanisława Świerczewskiego,

Wyposażono nas w sprzęt sanitarny.

Młode dziewczęta porostające w domach były w ścisłym kontakcie z komendantem Pogotowia Heteroskiego hr. Wincentym Skubią i miały czekać na jego rozkazy.

W pierwszych dniach września przez Moście przyjeżdżały pierwsze pociągi z ludnością cywilną i wojskiem przemierzającymi się z Zachodu na Wschód.

Do kłopotliwym przywozie pierwszych rannych ze zbombardowanego pociągu na torach kolejowych między stacją Bieduliny - Bogumitowie. Dostajemy rozkaz aby natychmiast udać się na dworzec Moście Świerków, ponieważ tam spadły bomby i są ranni.

To było nasz pierwszy zetknięcie się z cudzym okropnym mierzwiem, z ranami, z krwią. To był nasz pierwszy chrzest bojowy. Udzielanie pierwszej pomocy i transport ciężko rannych do szpitala w Tarnowie.

Przez Moście przewalają się tłumy uchłanińców, którzy oczekiwali na pomoc. Teraz wchodzi w akcję młode matronki, które wraz z matrynią matkami organizują punkty zaopatrzenia w wodę, owoce, żywność i inne pomoc najbardziej potrzebującym.

To wroczemu wojsk niemieckich młodzi harcerska medal działala, ale już indywidualnie, albo w małych grupkach.

W Hali Sportowej nad Białą Niemcy założyli obóz dla polskich jeńców wojennych. Cały teren obozu obojętny był dźwiękiem kolerastym i pilnowany przez wartowników.

Dziewczęta harcerski organizują pomoc naszym żołnierzom, dostarczając żywność, papierosy, zabierając listy do wyśłania. To są rzeczy niezwykłe przed nadchodzącym strasznikiem!

W Modicach zatrzymać się dwu nauzejcili, profesorów i w krótko zaczęto tworzyć komplety tego nauzejanis. Tęba tu wspomnieć pania C. Wojnarę, matkę naszego kolegi Jurka, oraz księdza proboszcza Stanisława Indyka, którzy bardzo opiekowali się i pomagali ucieczce się młodzieży w tajnych kompletach.

Po aresztowaniu w roku 1940 i wywiezieniu do Oświęcimia 14 nauzejan Marceja, przez nasza szkoła do podziemia i tak zaczęła się konspiracja.

Tu znów nasz komendant Hutea hm. Wincenty Mucha, który zaczął występować pod pseudonimem "Komat", albo "Zmudziński" - starannie, powoli dobierał starszą młodzież po kilka osób. Tak powstawały Szare Szeregi.

W mieszkaniu d. hmy Helmy Hutyna zebrała się mała grupa nauzejan, złożyliśmy przysięgę na krzyżi Harkuski, że będziemy waleczni z okupantem do ostatniej kropli krwi, że dotrzymamy obietnicy... już dziś nie pamiętam dokładnie treści tej przysięgi. Szare Szeregi - konspiracja była wielka. Kolega o koleżce nie wie wiedział. Był to system trójkowy wzgl. piętkowy aby zachować większe bezpieczeństwo.

Wszedło już w ulę. Konspirowali chłopcy w małych grupkach robiąc różne przeluby okupantowi np. rzucali do kina tzw "smrodówki", rozlepiali ulotki, przedstawiali znaki drogowe bywałcom kina przypinali kartki z napisem "tylko świeżo siedzą w kinie". Był to tzw. "mały sabotaż", ale zasada było robić to w taki sposób, który nie powiązałby nas z sobą, represji.

Również dziewczęta nauzejki brały czynny udział w "Małym Sabotażu". Na terenie Modic zaczęła funkcjonować tajna drukarnia. Tęba było postępnie się o nauzejan do pisania papier, matryce, farbę drukarską i tp.

przed wojną, prowadzilem rancem gromady zachowe.

~~Przed wojną~~ Ojciec jej zmarł zaraz na początku wojny, więc została z matką, rodowitą Niemką, która pomimo dużych nieprzyjemności ze strony władz niemieckich, gestapo nie przestała nadal czuć się Polką twierdząc, że ~~to~~ wychodząc za męża za Polaka, mieszkając tyle lat w Polsce, jedząc polski chleb, dobrze jej było - więc nadal została Polką. Takiu było stauowisko E. Żelickiej (bo o niej mowa) córka - Halina zaangażowana była w pracę w konspiracji. Matka mówiła doskonale po niemiecku, więc Dyrekcja Fabryki przydzieliła im na kwatery - jednego z dyrektorów fabryki wraz z ordynausem. I właśnie tu, w tym domu dowództwo Szerech Szeregów jak również placówki „Monika” AK w Mosicach postanowiło przenieść na jakiś czas tajną drukarnię. W tym domu również była melina dla ukrywających się harcerzy. Sąsiedzi dziwili się, że ta meloda dziecięcym często zmienia sympatie, a już całkiem było niezrozumiałym gdy częstym gościem zaczął bywać młody, nieporanny, garbisty kolega Władek Duda.

A tymczasem to było tak: podczas nieobecności w domu dyrektora Niemea i jego ordynausa, Halina razem z Władkiem drukowali w piwnicy na powileczu tajną prasę, a mama stała z miotłą na czatach. Z chwile kiedy zajechał samochód przed dom, mama tłukła miotłą w podłogę. Praca ustawała, - tylko ordynaus dźwił się, że „Mutti” ciągle ramie ta, że tak lubi porządek!

W lipcu 1944r. obwód ternowski AK włączając się do ogólnopolskiej akcji „Burza” zmobilizował do walki partyzanckiej I Batalion 16 p.p. AK „Barbara”. Dowódcą batalionu był kpt Eugeniusz Borowski ps. „Liliwa”.

Jakoś w lipcu 1944 r. po konspiracyjnym przeszkoleniu wojskowym prowadzonym przez porucznika Józefa Stęczyńskiego, otrzymaliśmy rozkaz stawienia się - a były to dowieźta: Władysław Grygiel ps. „Wrosz”, Stanisław Baran ps. „Sławka”, Ala Dobrzańska ps. „Czekalski” i Anna Madziar ps. „Sokra” - ma punkt zborny w Plesnej. Tam zostaliśmy przydzielone do IV kompanii kryptonim „Ewa”. Przybyły patrol doprowadził nas do miejsca obozowania kompanii.

Skład IV kompanii „Ewa”, to w przeważającej części ludzie z naszego Hufca oraz przeciwnicy febrówki w Mościcach. Dowódcą IV komp. był zawodowy oficer por. „Kalina” Józef Stęczyński, a zastępcą jego ppor. „Kryk” Jan Kozar pracownik Zakładów Azotowych.

Byliśmy szczególnie ponieważ nadzieja chwila, że razem z naszymi chłopcami staniemy jako łączniczki i sanitariuszki do otwartej walki z ~~na~~ okupantem - wrogiem naszej ukochanej Ojczyzny.

I/2 Dokumenty

- Obwieszczenie świadka W. Muchy „Komar”, Jaworzno 1975, mps, rkps, oryg.,
k.1.s.1
- Mianowanie na stopień podporucznika WP, 2000, mps, rkps, kopia,
k.1.s.2



Jaworzno-Szczakowa, ul. Kolejowa 13a/4.

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

10.XI.1975

3/2/1

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): 1940 - 18.1.1945. Komendant Ruchu Oporu "Szare Szeregi" AK Inspektorat Tarnów, placówka "Monika" - Mościce.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer ZL 2466781 wydanym dnia 29.9. 1964 przez KMNO Jaworzno

o ś w i a d c z a m:

ze Ob. Irena MADZIAR - AUGUSTYN syn (córka) Andrzeja i Heleny
urodz. dnia 23.9. 1923 roku w Warszawie
jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ą) oświadczenie i czasokres od — do): 1940 - 18.1.1945 r. była członkiem "Szarych Szeregów" AK placówka "Monika" w Mościcach. Jest mi osobiście znana jako aktywna harcerka z przed wojny 1939 r. i z czasów okupacji jako czynny członek i współpracownik "Szarych Szeregów".

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim " ISKRA " i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): W maju 1940 została zaprzysiężona do pracy konspiracyjnej w "Szarych Szeregach". Brała czynny udział w małych akcjach sabotażowych i propagandzie antyhitlerowskiej. Kolportowała prasę podziemną. Brała udział w szkoleniu wojskowym i sanitarnym, prowadzonym przez dr. Świerczewskiego. 1.8.1944 r. przeszła do batalionu "Barbara" 16 pp Ziemi Tarnowskiej jako sanitariuszka.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w nie jestem członkiem ZBoWiD.

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Związek Bojownikówo Wolność i DemokracjęKOŁO TERENOWEprzy Zakładach AzotowychTARNÓW(pieczęć i podpis odpowiednich władz
lub Zarządu ZBoWiD)Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)



SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

st. sierż. AUGUSTYN Ireneusz c. Andrzeja r. 1923

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem 22 maja 2000r

płk dypl. Andrzej MARCINIAK
S. J. F.
Wojenódcki Szef Sztabu Wojskowego
Kraju

31.07.2000r

(data)

I Materiały uzupełniające relację



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 2005 roku odeszła

Na Wieczną, Warte



IRENA MADZIAR - AUGUSTYNOWA

Wieloletnia Instruktorka Związku Harcerstwa Polskiego:

**Drużynowa gromady zuchów-dziewcząt w Mościcach
Sanitariuszka o ps. „Iskra” w partyzanckim Batalionie Armii Krajowej
„Barbara”**

Członkini Kręgu Starszych Harcererek

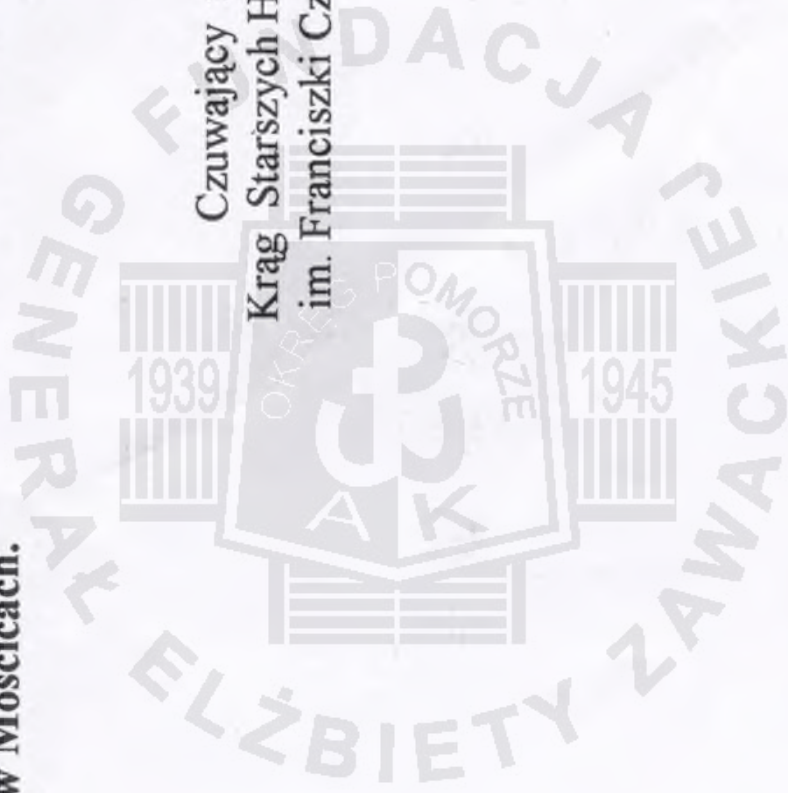
Wielka patriotka, głęboko zaangażowana w przekazywanie prawdy

historycznej muzyki, do kresu swoich możliwości i zycznych czynna,
ofiarna i serdecznie zatroskana o los Ojczyzny i Harcerstwa.

**Msza św. żałobna odbędzie się w kościele parafialnym w Mościcach pw.
Królowej Korony Polskiej w sobotę 28 maja br. o godz. 7,30 -
Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku o godz. 13-tej
na cmentarzu w Mościcach.**

Czuwający nadal

Krag Starszych Harcererek
im. Franciszki Czerneckiej





IV. KORESPONDENCJA

- Listy z lat 1998-2005.



Mieczysław Augustyn

33-101 Tarnów

FUNDACJA "Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	22.11.05
L. dz.	3556/204-412/05
Załączniki:
Referent:

Komitet Redakcyjny
Biuletynu Fundacji Archiwum
i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
ul. Wielkie Garbary 2 Toruń

Dotyczy : Irena Augustyn ps. „Iskra”

Przesyłając materiały do wykorzystania w rubryce „Na wieczną wartość odeszli od nas” dotyczące zmarłej 24 maja 2005 roku mojej żony Ireny Augustyn ppor. A.K. o ps. „Iskra”, pragnę wyrazić wdzięczność Komitetowi Redakcyjnemu za poniesiony trud przy redagowaniu jej noty biograficznej.

Całym swoim życiem, ta Kobieta zasłużyła sobie na pamięć i szacunek nie tylko w kręgu rodziny.

Z poważaniem

*M. Augustyn
imi. archl.*

W załączeniu :

- 3x relacje i wspomnienia,
- 1x dokument mianowania na stopień ppor. z 31 lipca 2000 roku (ksero),
- 1x oświadczenie świadka z 10 listopada 1975 roku (ksero),
- 1x nekrolog (ksero),
- 1x zdjęcie fot. – do zwrotu (dostarczone wraz z kopertą zwrotną),
- 1x ksero fot.

Toruń 17 X 2002 r.

projekt

Pani Irena Augustyn

ul

33-101 Tarnów Mościce

l.dz. 3765 WSK 2002

Szanowna Pani,

W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji, która mam nadzieję do Pani dotarła, chciałam jeszcze raz podziękować za relację. Relacja ta znajduje się w Pani teczce osobowej o numerze inwentarza 990/WSK. Zwracam się do Pani z prośbą o uzupełnienie teczki i przesłanie przynajmniej kserokopii legitymacji wymienianych przez Panią odznaczeń, a także wszelkich innych dokumentów związanych z Pani osobą (np. metryka urodzenia, oświadczenie świadków, świadectwo ślubu, świadectwa pracy itp.). Zapewniam, że materiały u nas zgromadzone są udostępniane jedynie w celach naukowych.

Szanowna Pani, zwracam się także do Pani z prośbą w imieniu prof. Elżbiety Zawackiej. Pani Profesor pracuje obecnie nad Słownikiem kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari (jest ich ponad 300). Wśród nich jest Barbara Augustyn, ur. 12 VIII 1909 r., córka Jana, w czasie wojny działająca w ^{głównie na terenie} Okręgu Kraków, zamordowana w 1943 r. Czy jest to może Pani krewna? Czy może Pani udzielić o niej jakichkolwiek informacji? Będziemy wdzięczni za wszelkie dane.

Przesyłam Pani najnowsze materiały o Fundacji i tworzonym właśnie Muzeum Wojskowej Służby Polek, i zaproszenie na XII Sesję FAPAK połączoną ze zjazdem kombatantek. Załączam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Załączniki:
-Biul.wyd.sp.
-zapr.XII Sesja
-Ul.O Muz.WSP
-sch.rel.
ul.o Fund.
reg. Mem.GMW
powst.i dział.MGMW
zgłosz.do Mem.

1.dz.0179/WSK/2000

Pani Irena Augustyn

ul

33-101 Tarnów

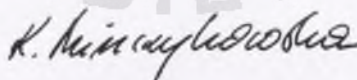
Szanowna Pani,

Za pośrednictwem p. dr Wandy Wróblewskiej-Składzień otrzymaliśmy Pani relację, którą włączyliśmy do Pani teczki osobowej (nr inw. 990/WSK), znajdującej się w zasobie naszego archiwum.

Za przekazany materiał jesteśmy bardzo wdzięczni. Prosimy jednak, oczywiście o ile jest to możliwe, o przystanie jakichkolwiek dokumentów potwierdzających Pani działalność konspiracyjną.

Jeszcze raz dziękujemy za przekazaną relację i zapraszamy do współpracy.

Z poważaniem



Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

Toruń 11.V.1998r.

„Memoriał Gen. Marii Wittek”

Lon. 973 /MSU /98

Pani Irena Augustyn
ul.Ś
33-101 Tarnów Mościce

Szanowna Pani !

*del. Tadeusz Szuk
dostęp biop:;
ponede wykk.*

20 kwietnia br. otrzymaliśmy od Pani relację oraz zdjęcia z okresu Pani służby wojennej. Założyliśmy Pani teczkę osobową o numerze inwentarza 990/WSK.

Prosimy jednak, o podanie nam dokładnej daty Pani ślubu oraz, o ile jest to możliwe, o przysłanie do naszego Archiwum dokumentów poświadczających Pani działalność konspiracyjną (mogą być kserokopie).

Może też zechciałaby Pani napisać chociaż krótkie notatki bigraficzne o swoich koleżankach z konspiracji. Bylibyśmy bardzo wdzięczni.

Liczymy również, że zechce Pani przystąpić do Koła Przyjaciół Memoriału Gen. Marii Wittek. Załączamy Komunikaty Memoriału oraz „druczek” zgłoszenia.

Jeszcze raz dziękujemy za szczegółową relację oraz cenne zdjęcia i zapraszamy do współpracy.

Z wyrazami szacunku

Katarzyna Minczykowska
Dokumentalistka Archiwum WSK
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

zał.:

1/ Komunikaty Memoriału (nr 1, 3, 5)

2/ „Druczek” zgłoszenia

P.S. Prosimy o poinformowanie nam powołania
kto pomoc poinformować o naszym
Archiwum

NADAWCA: Nr tel. 146330153
MIECZYŃSKA W. AUGUSTYN

33-101 TARNÓW
ozn. kodowe poczta



EE 04 865 643 6 PL

- Doręczenie w niedzielę/święto
- Potwierdzenie odbioru:
EMS*
zwykła prior. przes. listowa
- Potwierdzenie doręczenia:
telefonem
faxem
SMS-em
telegramem
e-mailem

Rodzaje przesyłek:

- serwis miejski
- NA DZIŚ
- AGLOMERACJA
- serwis krajowy
- NA DZIŚ
- PORANEK
- POŁUDNIE
- STANDARD

ADRESAT: 0 Nr tel.
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE HM 11
KOPACZESKA WÓJ. SŁUŻBY POLEK
W WIELKIE GABARY 2
87-100 TORUŃ
ozn. kodowe poczta

Opłatę uiszcza: nadawca odbiorca

- Przesyłka chroniona
- zawartość
- Przesyłka z zadekl. wartością
- Wartość: zł gr
- Pobranie zł gr
- przekazem pocztowym
- na rachunek bankowy

- Przesyłki specjalne
- 0,5 KILO PACK
- KILO PACK
- FULL PACK 1
- FULL PACK 2
- Przesyłka
- MAXI PACK 50

Opłata:
zasadnicza 25,00 zł
za usługę POBRANIE zł
inne usługi komplementarne zł
RAZEM 25,00 zł

Masa 0,017 kg
Przyjęcie przesyłki
Data 11.10.11 Godz. 11:20
Nr pracownika
(podpis pracownika)

Wyrażam zgodę na wykonanie usługi na zasadach i warunkach określonych w Regulaminie świadczenia usługi EMS-POCZTEX w obrocie krajowym oraz potwierdzam prawidłowość danych zawartych w nalepce adresowej.

Podpis klienta: X [Signature]

Pocztex
Kurier Poczty Polskiej



* należy wpisać gwarantowany termin doręczenia potwierdzenia odbioru: NA DZIŚ, PORANEK, POŁUDNIE, STANDARD.

T. 990/wsk

AK

Okw. Kraków
Okw. Tarnów

MADZIAR Irena
zam. Augustyn
ps. u Iskwa

Wypisy ze źródeł (zw. narwiskowe karty informacyjne)

i

T. 990

AK

Kraków

obw. Tarnów

MADZLAR Inena.

zam. Augustyn
1939 "Sokna" 1945

AK

K. Miń'98

T. 980 / WSK

AK
Kraków

MADZIAR Jene
zem. Augustym
ps. Iskra

VI. Fotografie

1. sanitariuski, łęczyski - wesoła od lewej
J. Madziar, 1944r. skaner - zd. 1
2. grupa od lewej - J. Madziar, 1944r. skaner, zd. 1
3. grupa partyzantów Komp. "Ewa", 1944r. II - zd. 1
4. Komp. "Ewa" poranna toaleta, 1944r. skaner, zd. 1
5. poddasz murawy, od lewej (tęcza) Jene Madziar
Skaner, zd. 1
6. Akcja na taborn niemiecki, 1944r. skaner, zd. 1
7. żołnierze Komp. "Aza" 1944r. skaner, zd. 1
8. poddasz postaju w Jamnej, 1944r. skaner, zd. 1
9. partyzanci ziemi tarnowskiej, 1944r. skaner, zd. 1
10. warta honorowa podczas partyzandkiej
mszy św. polowej, 1944r. skaner, zd. 1

Z. Świtajski, 2013r. oprac. arch.

1. WSK
Dziesiątka osobowe
2. T. 930 | WSK
3. repr. - skaner
- 4.
5. MADZIAR Jreńa
z m. Augustym
p.s. "Jskna"
6. 1844r.
7. brak
8. uwagi: Opis na odwrocie fotogr.
viii. 1844r. Sanitariuszki - Ignaszki
(nawcewki) wraz z dowódcą tej komp.
"Ewa" I-go Bawaru "Barbara"
od lewej: Włodysław Gygiel "Wos"
Alicja Dobnańska "Czeladki"
Stanisław Baran "Stawka"
Jreńa Madziar "Jskna"
dowódca 4-tej komp. "Ewa" por.
Michał Steczyński "Kalina"

verte

leżąc na trawie: 2-ia dow. komp. p.por.
Jan Kozar "Krajek", dow. II plut. p. por.
Zbigniew Matule, Radomyśl (Widociemny)
lekarz Jerzy Jabara "Jurek"





1) VIII. 1944 r. Sanitariumski - Tęczyński (Lisowski) wraz z dowódcą 4-tej komp. "Ewa" Igo Barmy "Barbara".
od lewej: Władysław Grygiel "Włoc", Alicja Dobrzańska "Czechałski", Stanisław Baran "Sławko", Irena Madziar "Iskora", d-ka 4-tej komp. "Ewa" por. Michał Steczyński "Karlina",
leżąc na trawie: 2-ca dow. komp. p. por. Jan Łozar "Krople",
d-ka II plut. p. por. Zbigniew Matula "Rakomysł" ("Cicho-
ciemy"), lekarz Jerzy Taberuga "Junek".

zdj.
prekazała p. J. Madziar

AK

T. 990/IVSK



9) VIII. 1944 r. Lubinka - "Sześciu partyzanci"
Partyzanci I-go Batalionu 16 p.p. Armii Krajowej
Lubinka tomowskiej krypt. "Barbara"

Zdj. przekazane p. J. Maczaj
AK
Kraków

T. 990/WSK



8) IX. 1944 r. Łańcienne Kompanii Azerbejdżan „Aza”
(stan 96 ludzi), która dotarła do Bat. „Barbara”
podczas postoju w Tamniej - w pełnym uzbrojeniu -
ze strony niemieckiej na naszą stronę, by walczyć
o „wolny Azerbejdżan”.

zof. przekazatu

p. Irene Madziar

AK

Kraków

T. 990/WSK

M



2) VIII. 1944 r. Samitarinski - Gernierki (niemce) wraz z dowódcą 4-tej komp. "Ewa" T-go Baran i Barbara.

Od lewej: Władysław Grygiel "Wreos", Jagna Madziar "Iskra", Stanisław Baran "Słaska", dow. 4-tej komp. por. Michał Steczyński "Kalina".

Ponieważ z 4-tej komp. por. Jan Łozar "Drożyk",
Cielociemny por. Zbigniew Matula "Redomysł",
Alicja Dobrzańska "Czekalski".

zdj. przekazał
p. J. Madziar
Kraków
T. 390/WSK

9)



3) VIII. 1944 r. Grupa kolegów - partyzantów z 4-tej
komp. "Sowa" I-go Batalionu 16 p.p. AK Ziemi Torw.
"Barbara". stoi od lewej: Józef Bogacki "Orzech",
Stefan Tyrak "Wiwionka", Józef Matuszek "Matys",
Edward Lewicki "Janota", Stanisław Klich "Mędrzek",
Wojciech Rafski "Marek".
siedzi od lewej: Ostrega —, Józef Gaczi "Granat",
Józef Borylski "Barla", Władysław Bak "Byk",
Antoni Weber "Ket", Roman Stebzi "Smit",
Józef Makare "Bieda".

Zdj. przekazała p. J. Madziar
AK
Kraków

T. 330/Wsk

3.



4/ VII. 1944 r. 4-ta komp. „Ewa” I-go Baonu „Barbara”
~ matnia toalety.

zdj. psekasnia p. Irena Madziar

1939

AK 1945

T 930/WSK

6



5) VIII. 1944 r. Kola konny „Ewa” I-go Barona „Barbara” -
Sanitarni - figer maszki (kierowki) podlega muzyki.
od lewej: Władysława Grygiel „Wreos”
Stanisława Baran „Sławka”
Józefa Madziar-Augustyn „Iskra”
Alicja Dobrzańska „Czekalski”
Muzykę prowadzi Józef Barylski „Borles”

(11)

4



6) VIII. 1944 r. Lubińka ~ Akcja na tabor niemiecki przez partyzantów 4-tej kompanii krypt. ^{Szw.} I-go Batalionu 16 p.p. Armii Krajowej Ziemi tarnobrodzkiej Barbara

23 przekazała p. J. Madziar
AK
kraków

T. 930/wsk



7) IX. 1944 r. Lotniere Komp. Azerbejdżan "Aza"

Zaj. przekazująca
p. J. Madziar
AK
Kraków

T. 930/WSK

10



10 VIII. 1944 r. 4-ta komp. „Ewa” I-go Ba-onu „Barbara”
Warta honorowa podczas partyzanckiej Mszy św. polowej
Na pierwszym planie stoją od lewej: Tadeusz Ciepiał
„Laszroniec”, Wiktor Bokczyk „Piechociński”,
dwaj serdeczni koledzy (marceja), zginęli oboj
w jednym dniu 12. VIII. 44 r. — „Piechociński” rano,
„Laszroniec” po południu. Pochowani w jednej
moście.

Zdj. przekazał p. Józef Madziar
AK
Kraków

T. 990/WSK



IRENA AUGUSTYN Z D. MADZIAR PS. "ISKA"

MADZIAR
Jrena

